Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 128 Kraków, sobota 7 czerwca 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr. z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.

Cena numeru **15 groszy**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: **ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Treść numeru:

Znak czasu

(=) W ostatnich kilku dniach rozegrały się w Anglji, Francji i Niemczech wypadki polityczne, które po poddaniu dokładniejszej analizie ujawnią bezsprzeczną ideową wspólnotę, aczkolwiek pozornie mają cechy odrębności i dotyczą czysto wewnętrznych stosunków tych trzech największych państw Europy. W Anglji przed mniej więcej tygodniem w głosowaniu nad wnioskiem konserwatystów, skierowanym przeciwko rządowi robotniczemu, liberali pod wodzą Asquitha uchronili Macdonalda przed pewnym niemal upadkiem, we Francji przywódca radykałów Herriot zapowiedział utworzenie rządu, opartego o blok lewicy, a wódz socjalistów Boucourt przyrzekł poparcie takiego rządu, wreszcie w Niemczech rozbiła się ostatecznie koncepcja rządu nacjonalistycznego, wskutek czego prezydent Rzeszy Ebert mianował onegdaj Marksa premjerem i zatwierdził wszystkich dotychczasowych ministrów na ich stanowiskach. Wystarczy przypatrzeć się bliżej tym wydarzeniom politycznym, aby zrozumieć ich wspólne ideowe podłoże.

Konserwatyści angielscy są zdecydowanymi wrogami Macdonalda i nie mogą pogodzić się z myślą, że o losach Wielkiej Brytanji rozstrzygać ma rząd robotniczy. Wychodzą oni z tego założenia, że stronnictwo hołdujące zasadom internacjonalizmu i wchodzące w skład Międzynarodówki, nie może poświęcić całej swej energji potrzebom i celom własnego kraju. Tego skrupułu konserwatystów nie zdołało rozwiać nawet niedawne oświadczenie Macdonalda o nacjonalizmie, wystarczające do usunięcia wszelkich wątpliwości co do ofiarności premjera angielskiego na rzecz wielkości i dobrobytu Anglji. Zająwszy od chwili utworzenia rządu robotniczego stanowisko opozycyjne, konserwatyści nie pomijają żadnej nadarzającej się sposobności do ataku na Macdonalda i ostatnio postawili wniosek na obniżenie poborów ministra pracy, czyli innemi słowy wniosek o wyrażenie rządowi wotum nieufności z powodu niemożności zapobieżenia szerzącemu się bezrobociu. Wniosek konserwatystów upadł dzięki temu, że 30 liberałów z Asquithem na czele głosowało przeciw niemu a reszta liberałów wstrzymała się od głosowania. Okazuje się zatem, że bez zapewnionego poparcia liberałów rząd Macdonalda narażony byłby lada chwila na nieuchronny upadek. Politycznie liberałów łączy z Labour party tylko jeden styczny punkt programowy, mianowicie zasada wolnego handlu, pozatem programy obu stronnictw odbiegają dość daleko od siebie. Stąd liberałowie często stawali na rozstajnej drodze, mając rozstrzygnąć o trudnym dylemacie: konserwatyści czy Labour party. Stronnictwu zagrażał rozłam, utworzyły się w nim dwie grupy, jedna umiarkowana pod wodzą Asquitha, druga radykalna pod wodzą Lloyda George'a, osobistego zresztą antagonisty Macdonalda, zwalczającego socjalistów na każdym kroku. Wszak niedawno temu Lloyd' George na pewnem zgromadzeniu publicznem oświadczył bez ogródek, że socjalizm jest największem niebezpieczeństwem, grożącem Anglji. W rezultacie wynik ostatniego głosowania w Izbie gmin jest dowodem, że stronnictwo liberalne zadecydowało ostatecznie o wyborze drogi i postanowiło przez poparcie rządu robotniczego i współdziałanie z nim hamować w razie potrzeby mniej lub więcej ryzykowne doktrynersko-socjalne eksperymenty rządu Labour party. W języku parlamentarnym należałoby powiedzieć, że liberałowie angielscy poszli na lewo.

We Francji przychodzi do steru blok lewicy. Paralela, przeprowadzona między wypadkami w Anglji a we Francji, wykaże, że nad Tamizą socjaliści mieli odwagę sięgnąć po władzę a liberałowie udzielają im poparcia. Nad Sekwaną rzecz się ma odwrotnie. Tu po władzę sięgnęli radykali, będący politycznym odpowiednikiem angielskich liberałów, a socjaliści przyrzekli poparcie rządowi Herriota, odmawiając jednak wstąpienia do rządu. Stosunek zatem poszczególnych ugrupowań politycznych jest odwrotny, jednakże kierunek przyszłego rządu francuskiego jest zupełnie identyczny z kierunkiem rządu Labour party w Anglji.

Najciekawszym jednakże był rozwój wypadków ostatnich dni w Niemczech. Z ostatnich wyborów wyszli — jak wiadomo — z dużym sukcesem, aczkolwiek dalekim od zdecydowanego zwycięstwa nacjonaliści, podczas gdy socjal-demokraci ponieśli ciężkie straty. Stronnictwo niemiecko-narodowe, liczebnie najsilniejsze, sięgało po władzę, stawiając przytem żądania, które nie znalazły aprobaty stronnictw środka. Dopóki trwały rokowania nacjonalistów ze stronnictwami środka groziło niebezpieczeństwo utworzeniu rządu nacjonalistycznego, a co zatem idzie nieobliczalnych wprost komplikacyj międzynarodowych, choćby tylko zaostrzenia się konfliktu francusko-niemieckiego i zwycięstwa idei rewanżu. Niebezpieczeństwo to zostało zażegnane. Pertraktacje nacjonalistów ze stronnictwem ludowem rozbiły się ostatecznie. I tu znowu przeprowadzić można paralelę pomiędzy angielskimi liberałami a stronnictwem ludowem w Niemczech, odgrywającem rolę języczka u wagi. Przywódcy stronnictwa ludowego zrozumieli, że ich przyłączenie się do nacjonalistów stworzyłoby sojusz, wprost niebezpieczny dla pokoju europejskiego i cofnęli się w ostatnim momencie.

Reichstagowi przedstawił się wczoraj rząd Marxa w dotychczasowym składzie, to znaczy, że o ile nie zajdą niespodzianki utrzyma się dotychczasowa koalicja stronnictw mieszczańskich, która przy poparciu socjalistów może mieć zapewniony dłuższy żywot.

Wydarzenia polityczne ostatnich dni w trzech największych państwach Europy wskazują dowodnie, dokąd znużona śmiertelnie wiecznymi niepokojami ludzkość zmierza. Odwrót od nacjonalizmu i reakcji, unikanie wszelkich radykalnych eksperymentów, bądź z prawa, bądź z lewa i wytworzenie nowych ideowych wartości, oto drogowskazy nowej myśli politycznej w Europie.

Djarjusz z dnia 6 czerwca

— W związku z wiadomościami o przewrocie politycznym w Rumunji oświadczył minister pełnomocny Rumunji w Warszawie interpelującym go dziennikarzom, że wszelkie wiadomości tak o rozruchach w Bukareszcie, jak i o zamachu stanu są absolutnie fałszywe.

— Wczoraj odbył premjer Grabski konferencję z posłem polskim na Łotwie, p. Ładosiem, który wyraził premjerowi swój pogląd na wyniki konferencji bałtyckiej (Porozumienie Litwy z pań-

stwami bałtyckiemi). Wedle opinji p. Ładosia konferencja nie dała konkretnych rezultatów.

— Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu marszałek Rataj odpowiedział na interpelację posła Barlickiego (PPS) w sprawie rozszerzenia aktu oskarżenia przeciwko posłowi Stańczykowi. Marszałek uważa takie samowolne rozszerzenie aktu oskarżenia przez prokuraturę za **niedopuszczalne**.

— Wczoraj wieczorem Millerand ofiarował Herriotowi misję utworzenia gabinetu. Herriot misji nie przyjął, nie chcąc stanąć na czele rządu za prezydentury Milleranda.

Po opuszczeniu pałacu elizejskiego Herriot udał się do gmachu Izby deputowanych, gdzie konferował z prezydentem Izby Painlevem i przywódcami grup lewicowych, przedewszystkiem z wodzem socjalistów Blumem.

— Rada ministrów w dniu 4 bm. rozpoczęła dyskusję w sprawie zawarcia konkordatu ze stolicą apostolską na podstawie odnośnych wniosków opracowanych przez zwołaną w tym celu komisję międzyministerjalną. Po ukończeniu dyskusji uchwała rady ministrów, określająca stanowisko rządu polskiego we wszystkich sprawach, będących przedmiotem przyszłego konkordatu, zostanie przedłożona oficjalnie stolicy apostolskiej.

dnich, i wreszcie omówienie przyszłej politycznej i gospodarczej współpracy państw małej ententy. — Konferencje odbędą się od dnia 6 do 10 czerwca br. Wezmą w nich udział m. i. ministrowie spraw zagranicznych Nincic i Duca. W celu zapobieżenia wszelkim ewentualnym domysłom i zbytecznym kombinacjom, należy — pisze dziennik — stwierdzić, że wiadomości o grożącym rozłamie wśród państw małej ententy traktować należy jedynie jako pobożne życzenia.

Interpelacja w sprawie Wilna
w angielskiej Izbie gmin

Londyn. PAT. Poseł Morel interpelował rząd, czy wiadomo mu, że między Polską a Litwą wyłoniły się poważne trudności w sprawie przyszłości Wilna, grożące zerwaniem pokoju. Poseł zapytuje, czy konferencja ambasadorów zamierza przesłać Litwie ostrzeżenie, czy wobec położenia na Litwie, wynikłego na skutek decyzji konferencji ambasadorów w sprawe Wilna rząd angielski zalecił, aby sprawa oddana została Lidze. Ponsomby odpowiedział, iż konferencja ambasadorów [illegible] stosować noty zarówno do rządu litewskiego, jak i polskiego, nalegające na konieczność utrzymania normalnych i przyjaznych stosunków między obu państwami. Sprawa Wilna została załatwiona przez konferencję ambasadorów 15 marca 1923.

Ustawa o wzmocnieniu gospodarki skarbowej

Warszawa (Tel. wł.) W uzupełnieniu wiadomości podanej przez nas wczoraj, dowiadujemy się co następuje: Ustawa Obejmować ma następujące punkty:

1) Przeprowadzenie oszczędności w gospodarce państwowej równolegle z organizacją administracji.

2) Zapewnienie źródeł dochodów niezbędnych dla równowagi budżetowej (podatki pośrednie, rozszerzenie monopoli).

3) Znalezienie dochodów dla pokrycia wydatków nadzwyczajnych (sprzedaż objektów państwowych — zaciąganie pożyczek z gwarancją państwową).

4) Stosowanie oszczędności w gospodarce samorządowej.

5) Wznowienie i ułatwienie obrotu kredytowego (gwarancja dla listów zastawnych, obligacji kolejowych i komunalnych, reorganizacja kas oszczędności, nadzór nad bankami, obligacje bezgotówkowe).

6) ograniczenie świąt.

7) Uregulowanie własności niektórych objektów (Żywiec, Rydzyna).

O zażegnanie strejku w Bielsku

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 4 bm. ministerstwo pracy i opieki społecznej wydelegowało do Bielska cieszyńskiego okręgowego inspektora pracy z Łodzi, Wojtkiewicza, który przystąpił wczoraj do rokowań z przemysłowcami i robotnikami w celu zażegnania strajku wybuchłego na tle żądań robotniczych o podwyższeni płac.

Protest przeciw represjom politycznym w Rosji

Paryż. (Tel. wł.) Na wczorajszym zgromadzeniu syndykaliści paryscy napiętnowali rząd sowietów z powodu zbrodni i potępili go za autokratyczne postępowanie oraz systematyczne prześladowanie lewicy w Rosji. Pod adresem rządu rosyjskiego wysłano depeszę radjową, domagającą się uwolnienia więźniów politycznych oraz wzywającą rząd rosyjski do wydania paszportów członkom komisji, któraby zajęła się śledztwem w sprawie tych okrucieństw.

Małej entencie nie grozi rozłam

Praga. (Tel. wł.) W związku z doniesieniami o rozłamie, grożącym w łonie państw małej ententy pisze „Prager Presse": Z miarodajnych źródeł komunikują, że konferencje państw małej ententy rozpoczną się w myśl zapowiedzi w Pradze z początkiem czerwca. Na porządku obecnej konferencji państw małej ententy znajdą się podobnie, jak na poprzednich konferencjach, następujące sprawy: wymiana myśli na temat aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej, omówienie najważniejszych problemów polityki środkowo-europejskiej, sprawa sanacji finansowej Węgier i Austrji, stosunek państw małej ententy do Rosji i państw zacho-

Dyskusja nad deklaracją Marxa

Berlin. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego zaproponował przewodniczący Wallraff, aby dyskusję nad oświadczeniem kanclerza połączyć z 1 czytaniem nowego budżetu. Z kolei pos. Scholz (z niem. partji lud.) oświadczył w imieniu centrum, demokracji i niemieckiej partji ludowej, że stronnictwa te zawsze dążą do zjednoczenia frakcji parlamentarnej dla możliwie najszerszego poparcia i najspieszniejszego przyjęcia sprawozdania rzeczoznawców. Wynika stąd bezpośrednio konieczność przestrzegania nadal dotychczasowej linji wytycznej niemieckiej polityki zagranicznej. W ten sposób najdogodniej będzie znaleźć podstawę do zjednoczenia. Uzyskanie od najconalistów oświadczenia w tym duchu było niemożliwe. Nie pozostawało więc nic innego, jak utrzymać w mocy dotychczasową koalicję przez wyżej wymienione stronnictwa. Wyrażamy rządowi zaufanie i mamy nadzieję, że rząd przedsięweźmie jak najspieszniej wszelkie niezbędne kroki w sprawie przeprowadzenia sprawozdania rzeczoznawców.

STANOWISKO NACJONALISTÓW.

Berlin. (Tel. wł.) Przedstawiciel nacjonalistów hr. Westarp zaznaczył, że Niemcy wkraczają obecnie w fazę **energicznej walki z komunistami**. Do takiej walki potrzebny jest rząd, który ma między sobą a soc.-demokratami przeprowadzoną jasną i wyraźną linję graniczną. Do takiego rządu nacjonaliści gotowi są wstąpić. Mowca **odmawia zaufania gabinetowi Marxa**. Soc.-demokrata Loewe stwierdził z zadowoleniem, że we Francji zapanowało dążenie do prawdziwego pokoju i porozumienia się z Niemcami i przypomina oświadczenie Herriota, złożone wobec usiłowań lewicy usunięcia Milleranda ze stanowiska prezydenta.

HENRYK BARBUSSE.

Czułość

(Z cyklu: „Szaleństwa miłości").

25 września 1893.

„Mój drogi Ludwisiu!

„Skończyło się więc. Nie zobaczymy się więcej: bądź tego tak pewien, jak ja jestem pewna. Nie chciałeś tego; byłbyś przyjął wszystkie warunki, byle zostać, ale musieliśmy się rozłączyć, żebyś mógł na nowo rozpocząć życie. Nie żałuję, że oparłam się Tobie i sobie i nam obojgu, kiedy tak płakałeś z głową ukrytą na łóżku i wtedy kiedy dwukrotnie podniosłeś biedną twarz, całą błyszczącą od płaczu. I wtedy nawet kiedy w wieczornym mroku nie widziałam już tych łez, lecz czułam je jak ociekały krwawymi kroplami na moje dłonie.

„Teraz oboje cierpimy okropnie. Wydaje mi się to dręczącem sennem widziadłem. Przez kilka dni nie będziemy chcieli w to wierzyć; przez kilka miesięcy będziemy pod tem cierpieć; potem nastąpi rekonwalescencja.

„Dopiero wtedy zacznę znowu pisać do Ciebie, gdyż postanowiliśmy, że będę Ci pisywać tylko w długich odstępach. I pod tym względem dobrześmy postanowili. Ten łącznik między mną a Tobą — gdyż Ty nigdy nie dowiesz się mego adresu! — będzie jedyny; ale uchroni on od tego, by nasza rozłąka nie stała się zupełnem zerwaniem.

„Całuję Cię po raz ostatni, ale tak łagodnie, z wielkiej spokojnej, anielskiej odległości!"

25 września 1894.

„Mój drogi Ludwisiu!

„Przychodzę znowu pomówić z Tobą w myśl naszego przyrzeczenia. Już od roku nie jesteśmy „nami". Wiem dobrze, że mnie nie zapomniałeś; jesteśmy jeszcze zbyt zmieszani z sobą, żebym nie odczuwała Twej boleści ile razy się **zastanawiam**.

„A jednakowoż te 12 miesięcy nie były zupełnie bezużyteczne: Zarzuciły one lekką przesłonę żałobną na przeszłość. Już jest przesłona! Już drobne rzeczy zacierają się, a nawet maleńkie szczegóły zatraciły się. Stwierdzamy to, kiedy przypadkiem jeden z nich zmartwychwstaje, nie prawdaż?

„Próbowałam przypomnieć sobie dokładnie wyraz twarzy, jaki miałeś, kiedy Cię po raz pierwszy widziałam — i nie mogłam zupełnie odtworzyć tego widoku.

„Spróbuj Sobie wyobrazić moje pierwsze spojrzenie, a zdasz Sobie sprawę jak wszystko się na świecie zaciera.

„Kiedy uśmiechnęłam się. Do kogo, do czego? Do nikogo i do niczego. Jakiś promyk rozpościerający się wzdłuż alei zmusił mnie wbrew woli warg do uśmiechu.

„Od jakiegoś czasu próbowałam już trochę się uśmiechać... Wydało mi się niemożliwem, żebym się tego znowu nauczyła. A mimo to, jak Ci to już powiedziałam nie uśmiechnęłam się zupełnie dowolnie. Chciałabym, abyś i Ty coraz częściej poprostu pod wpływem pięknej pogody, albo nawet przyjemności podnosił głowę i uśmiechał się do siebie".

17 grudnia 1899.

„Jestem znowu przy Tobie, Ludwisiu mój. Nieprawdaż, że jestem zupełnie jak sen, ponieważ ukazuję się kiedy mi się podoba, ale zawsze w dobrej chwili w pustce i w ciemności, zbliżam się i podchodzę bliziutko a nie można mnie dotknąć?

„Nie jestem nieszczęśliwa. Nowe ranki i nowe pory roku przywróciły mi odwagę. Słońce jest takie przyjazne i tak godne zaufania, a nawet zwykłe światło dzienne tyle ma rozumu!

„Tańczyłam raz. Często się śmiałam. Z początku liczyłam ile razy mi się to zdarzało; potem nie można już było tego zliczyć.

„Wczoraj przypatrywałam się o zachodzie słońca festynowi. Tłum rozpościerał się, piękny jak ogród, a ja czułam się szczęśliwa, że byłam tam podczas gdy cały ten tłum naraz się radował.

„Piszę Ci, żeby Ci to powiedzieć, a także i to, że nawrócona zostałam do nowego kultu dla Ciebie: do czułości. Niegdyś mówiliśmy o tem nie zdając sobie z tego dokładnie sprawy. — Módlmy się razem z głębi serca, żeby w to uwierzyć".

6 lipiec 1904.

„Lata mijają. Jedenaście lat. Odjechałam daleko, powróciłam, pojadę znowu.

„Z pewnością masz ognisko domowe i z pewnością masz, Ty mój duży Ludwiku, małą rodzinę, dla której ważne jest Twoje życie.

„A Ty sam jakże się miewasz? Wyobrażam sobie, że twarz Twoja jest pełniejsza, ramiona szersze; z pewnością masz niewiele siwych włosów i również pewnie twarz Twoja przed uśmiechem jeszcze ciągle tak samo się rozjaśnia.

„A ja? Nie powiem Ci jak zmieniłam się w staruszkę. Stara jestem! Kobiety starzeją się prędzej niż mężczyźni i gdybym mogła być przy Twoim boku wyglądałabym na Twoją matkę i z wyrazu i z tego co mam z Ciebie w oczach...

Rozprawa o zajścia listopadowe

DOKOŃCZENIE ROZPRAWY Z D. 5 CZERWCA.

Osk. Kazimierz Koprynia, pomocnik murarski, nie poczuwa się do winy i zeznaje, że czynnego udziału nie brał.

Oskarżony Marjan Kulej, praktykant handlowy w ogniu krzyżowych pytań przewodn. przyznaje, że stał pod izbą handlową z karabinem do 3-cicj popołudniu, a później odniósł go do zbrojowni w domu robotniczym, gdzie powiedział, że strzelał, by się pochwalić, że jest odważny.

Oskarżony Kazimierz Kornicki, handlowiec zeznał, że ze strajkiem, jako pracownika firmy Aksman, nic go nie łączyło, że był w ulicy Dunajewskiego, na plantach i przy pancerce „Dziadek", lecz po to tylko, by raz powstrzymać ludzi od strzelania do wojska i w kierunku firmy Aksmana, to znów, by pancerce przyjrzeć się pierwszy raz w życiu. Karabin miał, a nawet strzelał, ale w powietrze, by bojowcy wzięli go za swego i dali mu posłuch.

Przew. W liście do brata pisał pan co innego, opisał pan **jak zdobywano Dziadka.**

Osk. Chciałem wobec brata uchodzić za **odważnego a nie tchórza;** ja bałem się o swe życie i chowałem się na plantach za krzakami.

Przew. A o 12-tej, czy był pan w bramie domu robotniczego, jak zeznała Firecka.

Dr. Bogdani: Oskarżony był tam, ale o piątej, jako milicjant, kiedy w myśl rozporządzeń wojewody Gałeckiego, wojsko nie wysyłało tam patroli dla utrzymania porządku.

Osk. Tak o piątej byłem.

Przew. Zwracając się do oskarżonego: Myśli pan, że obrońca pozwolił panu po 12 robić, co się podoba? W tem miejscu powstał zatarg między obrońcami Dr Bogdanim i Drem Libermanem z jednej, a przewodniczącym z drugiej strony, który likwiduje Przew. swojem oświadczeniem, że nie miał zamiaru dotknąć obrońców.

Osk. Marjan Turyna początkowo przeczy, by brał czynny udział, ale po przedstawieniu mu wyników śledztwa, przyznaje, że miał karabin, że patrolował na plantach.

Osk. Aleksander Litowczenko, Rosjanin, rozbitek z armji Petlury, przyznaje, że był już o 8-ej pod domem robotniczym i później pod hotelem krakowskim, ale z ciekawości z kilku kolegami.

Przew. Więc pan niewinny, a przecież świadkowie Kowacki i Kawa widzieli, że pan był w bojówce i miał karabin, że pan był w kościele Reformatów na rewizji.

Osk. Karabinu nie miałem, nie byłem na rewizji, a co Kawa podał, to nie prawda, bo on zemścić się chciał na mnie, że z powodu mnie stracił posadę.

Oskarżony Tadeusz Sulczyński, ślusarz, zeznaje i przyznaje się do kradzieży biżuterji i kasetki w hotelu Krakowskim, ale nie poczuwam się do winy odnośnie do zbrodni buntu i rozruchu. Po przesłuchaniu tego oskarżonego, przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.

Piąty dzień rozprawy

Kraków, 6 czerwca.

Publiczności mniej niżeli wczoraj, zainteresowanie widoczne. Jedynie na twarzach obrońców i dziennikarzy znać niesłabnące zainteresowanie się tym ostatnim aktem dramatu listopadowego, aktem zresztą , zbudowanym wbrew wszelkim przyjętym zasadom konstrukcji scenicznej, bo wlokącym się w nieskończoność, aczkolwiek obfitujących w poszczególne momenty o wysokim dramatycznem napięciu. W plejadzie przeciętnych oskarżonych, zjawia się bowiem przed trubunałem raz wraz wybitniejsza indywidualność względnie inteligent a wtedy z reguły dochodzi do wybuchów i konfliktów. Takim dramatycznym momentem na rozprawie dzisiejszej było przesłuchanie osk. Dra Drobnera.

Ale zachowajmy chronologiczność wypadków. Serję dzisiejszych przesłuchań rozpoczynają oskarżeni: Batko i Kolut, obaj robotnicy. Pionki. Takich niewątpliwie w tysiącznym tłumie, porwanym namiętnością walki, było wielu, bardzo wielu. Nic nie znaczących statystów. Obaj wypierają się winy, czynnego udziału w walkach nie brali.

Na prośbę obrońcy senatora Dra Śmiarowskiego, który zmuszony jest do wyjazdu do Warszawy trybunał poza turą przystępuje do przesłuchania osk. Knapińskiego, słuchacza filozofji.

Oskarżony **Knapiński** do jakiejkolwiek winy się nie poczuwa i przeczy, jakoby w walkach ulicznych brał czynny udział. Interwenjował jedynie jako parlamentarzysta Widział wzburzone masy, zorjentował się w sytuacji i obawiając się krwawego starcia, przemawiał uspakajająco do grupy robotników, która otoczyła policjantów. Następnie apelował do komisarza Ptaszkowskiego, aby nie doprowadzano do rozlewu krwi. Następnie udał się do Domu robotniczego na górę i pozostał tam do godz. 5-tej.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania osk. **Dra Drobnera.** Ci, którzy kiedykolwiek interesowali się procesami politycznemi w Krakowie, znają dobrze tę indywidualność i wiedzą, że niezwykła swada Dra Drobnera i jego zdecydowany kierunek wystąpień politycznych, sprawiają stale trybunałowi niemały ambaras, prowadząc najczęściej do kontrowersji słownych. Podobnie miała się rzecz i dzisiaj. Dr Drobner rozpoczął swą obronę od rozważania ekonomicznego i politycznego podłoża krwawych wypadków listopadowych. Dr Drobner podkreślił, że skoro jest oskarżony o podżeganie i skoro w powodach oskarżenia traktowane są bardzo obszernie momenty polityczne w związku z jego osobą, więc i on musi punktu wyjścia swej obrony szukać w dokładnem omówieniu podłoża zajść listopadowych, aby skutecznie zbić wniesione przeciw niemu oskarżenie.

Przewodniczący przerywa w tem miejscu oskarżonemu Drobnerowi i wzywa go, aby zaniechał wygłaszania programowych mów politycznych i ograniczył się jedynie do obrony w związku z zarzutami, podniesionemi przeciw niemu w akcie oskarżenia.

Obrońca Dr Woźniakowski odwołuje się do uchwały trybunału, domagając się zezwolenia Dr Drobnerowi na swobodne wygłoszenie swej mowy obronnej. a to na podstawie § 241 u. k. Trybunał udaje się na naradę, trwającą około 10 minut.

Jeszcze przed udaniem się trybunału na naradę, przewodniczący oświadczył, że uchwała trybunału niewątpliwie wyjdzie na szkodę Dra Drobnera.

(Ciąg dalszy rozprawy na str. 7-mej).

Projekt obniżenia opłat paszportowych

PASZPORT 50 ZŁOTYCH.

Warszawa, (tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej znajdowała się sprawa opłat za paszporty zagraniczne. Pos. Michalski postawił wniosek o reasumpcję głosowania z dnia 6 maja br. w sprawie wniosku o obniżenie opłat za paszporty zagraniczne.

Przewodniczący komisji pos. Byrka wypowiada się za wnioskiem o reasumpcję i poddaje wniosek pos. Michalskiego pod głosowanie.

W głosowaniu **przyjęto wniosek o reasumpcję głosowania nad ulgami paszportowemi z dnia 6 maja przeciwko 2 głosom prawicy.**

W dyskusji merytorycznej zabrał głos pos. Byrka, wskazując na **niesłychane praktyki, jakie stosowano wobec petentów,** którzy starali się o paszporty ulgowe. Mowca cytuje jako przykład pewnego profesora uniwersytetu, od którego zażądano następujących dokumentów:

1) dekretu nominacyjnego, 2) metryki ślubu, 3) metryki dzieci, 4) poświadczenia, że rodzice pozostają na jego utrzymaniu, 5) urzędowego świadectwa lekarskiego, 6) zaświadczenia władzy skarbowej, 7) świadectwa moralności dla żony (!!). Niezależnie od tego przysłano do domu policjanta dla zasięgnięcia informacji o petencie u dozorcy domu.

Innemu znów profesorowi uniwersytetu, który chciał w celach naukowych wyjechać zagranicę poradzono w min. oświaty, by wystarał się o świadectwo lekarskie, że wyjazd dlań konieczny ze względu na zdrowie...

Pos. Osiecki proponuje wybór osobnej komisji złożonej z 3 posłów i przedstawiciela rządu celem opracowania brzmienia ustawy o opłatach paszportowych.

Podsekretarz stanu p. Klarner oświadcza, że sytuacja obecna nie pozwala na obniżenie opłat paszportowych.

W głosowaniu przyjęto wniosek pos. Osieckiego i do podkomisji wybrano posłów Michalskiego, Rozmarina i Putka.

Nowa cena paszportów zagranicznych wyniesie 50 złotych

KRONIKA

Kraków, 6 czerwca

WZROST WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCI W MIEJSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI. — W maju wzrosły wkładki oszczędności w Kasie Oszczędności miasta Krakowa o Mk. 19,721.690.000, a stan wkładek w dniu 31 maja wynosił Mk. 137.215.510.000.

ZNALEZIENIE TOPIELCA. W gminie Przylasek Wyciążki znaleziono topielca, nieznanego mężczyzny lat około 50, którego woda przyniosła z góry od Krakowa. Twarzy topielca nie można było rozpoznać, gdyż skóra została odarta o kamienie w Wiśle.

POSZUKIWANIE SPADKOBIERCÓW. Województwo krakowskie poszukuje spadkobierców po zmarłym w roku 1917 w Palmerton Pa Józefie Walku. Zmarły był ubezpieczony na korzyść spadkobierców na kwotę 1.000 dolarów.

TARG DZISIEJSZY z powodu deszczu w nocy był słabo dowieziony. Na Rynek Kleparski dowieziono mało zboża, ceny jednak utrzymały się na poziomie ostatniego targu. Obniżyła się cena paszy. Za najlepsze siano płacono do 16 miljonów. Cena mąki żytniej 70% utrzymała się i notowano 39 do 40 miljonów za 100 kg, mąki zaś pszennej 50% 73 do 75 miljonów.

Na Rynku Głównym dowóz nabiału był również minimalny. Notowano za 1 kg masła 5 do 5 i pół miljona, sera 1.600.000—1,800.000, mleka niezbieranego 500 do 600 tys. Jaja natomiast nieco podrożały. Płacono za sztukę do 130 tys. Na plac Szczepański dowieziono znaczną ilość kartofli, których cena za 100 kg wynosiła 11 do 13 miljonów. Nowe kartofle sprzedawano po 4 do 5 miljonów za kg. Za sztukę ogórka płacono 3 do 6 miljonów, za główkę sałaty 100—500 tys., za wiązkę rzodkiewki 200 do 500 tys.

Widzisz jak dalece mieliśmy słuszność, że tak rozstaliśmy się, gdyż spokój powrócił i przed chwilą prawie że z roztargnieniem rozpoznałes kopertę mego listu".

25 wrzesień 189[illegible].

„Drogi mój Ludwiku!

„Dwadzieścia lat temu rozstaliśmy się...

„Mój drogi Ludwiku, **od dwudziestu lat nie żyję.** Jeżeli będziesz żył tak długo, żeby przeczytać ten list, który zaadresują do Ciebie pewne i nabożne ręce, ręce, które ci posyłały z biegiem lat tamte listy, zapomniałeś już pewnie o mnie i wybaczysz mi, że zabiłam się nazajutrz po naszem rozstaniu nie mogąc i nie umiejąc żyć bez Ciebie.

„Wczoraj się rozstaliśmy: popatrz się lepiej na datę w nagłówku tego listu, którą pewnie źle przeczytałeś. Wczoraj płakałeś w naszym pokoju z głową ukrytą na łóżku, pogrążony w twej słabości, i w twem olbrzymiem dziecinnem zmartwieniu. Wczoraj to, gdy noc zapadła przy pół otwartem oknie wychodzącem na podwórze, łzy Twe spływały na oślep po mych dłoniach. Wczoraj to płakałeś głośno, a ja z całej siły zmuszałam się do milczenia.

„Więc dzisiaj napisałam na naszym stoliku wobec wszystkich naszych sprzętów, w naszym małym niebiańskim wnętrzu te cztery listy, które otrzymałeś w długich odstępach czasu, a teraz kończę ten, który kończy wszystko.

„Dziś wieczór poczynię z czcią należną wszystkie zarządzenia, żeby listy doszły do Ciebie w odpowiednim czasie, a także, żeby mnie nigdy nie odnaleziono.

„Następnie zniknę ze świata. Nie potrzebuję Ci mówić w jaki sposób: dokładny szczegółowy opis tych brzydkich rzeczy byłby plamą i mógłby przyprawić Cię o świeże cierpienie nawet po tylu latach.

„Istotne jest jedynie to, żeby mi się udało odłączyć Cię odemnie nie raniąc Cię gwałtownie, ale ostrożnie, pieszczotliwie; chcę przeżyć samą siebie, żeby w ten sposób zajmować się Tobą. Nie będzie zerwania: nie zniósłbyś go może przy Twem żywem przeczuleniu. Będę powracać tak do Ciebie dość rzadko i dość często, żeby powoli zaćmić mój obraz w Twoich oczach, oszczędzając Twoje serce. A kiedy Ci oznajmię prawdę, zyskam już tyle czasu, że nie zrozumiesz wcale co znaczy moja śmierć.

„O Ludwisiu mój! Zdaje mi się, że jest jakiś straszliwy cud w tej ostatniej, **dzisiejszej** rozmowie, w której tak cicho, z tak daleka mówimy do siebie i słuchamy się wzajem — ja, która jestem już tylko Tobą, Ty, który nie wiesz już wcale kim byłam — w rozmowie, w której słowo **teraz** ma ogromnie odmienne znaczenie dla warg szepcących je przy pisaniu, niż dla tych, które je szepcą czytając!....

„A teraz po przez ogromną przestrzeń czasu, poprzez wieczność, — jakkolwiek może się to wydać absurdem — całuję Cię naprawdę, a potem.... kończę. Ponieważ nie śmiem, — z obawy, żebym nie stała się smutną, to znaczy zła, wyznać Ci, co wszystko szalonego można śnieć o miłości, która jest tak wielką i o czułości zbyt wielkiej."

Przełożył **Akill.**

OPCJA NA RZECZ NIEMIEC. Konsulat niemiecki w Krakowie komunikuje: Osoby, które w dniu przejścia Górnego Śląska pod panowanie państwa polskiego, tj. 15 czerwca 1922 r. nabyli obywatelstwo polskie, tracąc lub też zatrzymując obywatelstwo niemieckie, a obecnie zamieszkują w Małopolsce, mogą do 15 lipca 1924 roku włącznie do konsulatu niemieckiego w Krakowie pisemnie lub osobiście zgłosić opcję na rzecz obywatelstwa niemieckiego, względnie zrzec się obywatelstwa polskiego.

STOSOWANIE LEGALNYCH MIAR METRYCZNYCH Wobec obowiązującego na całym obszarze Rzeczypospolitej stosowania w obrocie publicznym legalnych jednostek miar systemu metrycznego, magistrat wskutek reskryptu województwa krakowskiego z 30 kwietnia br. zwraca uwagę wszystkich odsprzedających, tak ze względu na ujednostajnienie miar w państwie polskiem, jak na zgodność sposobu stosowania miar metrycznych z duchem systemu metrycznego, aby legalne jednostki miar używali w sposób właściwy. Określanie zatem ilości towaru w ułamkach kilograma, naprzykład 1 czwarta, 1 ósma i t. d. kilograma jest niedozwolone. Ceny za ilości towaru mniejsze od 1 kg powinny być podawane za ilości wyrażone w dekagramach, naprzykład 1, 2, 5, 10, 20, 40, 50 i t. d. dekagramów. Sto kilogramów należy nazywać zawsze kwintalem, a nie jak dotąd błędnie cetnarem metrycznym, podwójnym, korcem lub metrem.

„TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ". Pod tą nazwą powstało w Warszawie Towarzystwo, które postawiło sobie za zadanie torować naszym kupcom i przemysłowcom, za pomocą celowej reklamy, drogę do nabywcy.

Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej otrzymało jeneralną reprezentację na Polskę światowej firmy Rudolf Mosse. Korzystając ze świetnej organizacji tej firmy, rozgałęzionej po całym świecie, nowopowstałe Towarzystwo będzie miało możność najkorzystniej i najszybciej wywiązywać się ze zleceń swej klijenteli i może się przyczynić do rozwoju polskiego eksportu i importu. W najbliższym czasie Towarzystwo przystępuje do wydania „Księgi Adresowej Polski dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa".

Dyrektorem naczelnym Towarzystwa jest znany redaktor i wydawca p. Henryk Juszkiewicz. Biuro centralne mieści się w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 124.

USTALENIE ZAPASÓW ŻYTA. W wykonaniu reskryptu Województwa Krakowskiego wydanego na podstawie rozporządzenia Min. spr. wewn. z 9. 10. 1923 r. Nr. 110, Dz. U. R. P. poz. 875 zarządził Magistrat: ujawnienie zapasów żyta w Krakowie, pozostałych ze zbiorów r. 1923, ustalenie przypuszczalnej ilości przyszłych tegorocznych zbiorów, podanie ilości żyta osiągniętego ze zbiorów w r. 1923 w mieście. Zgłoszeniu podlegają zapasy żyta znajdującego się tak u producentów jak i handlarzy, młynarzy i wogóle u wszystkich posiadaczy tego produktu. Zarządzenia powyższe mają na celu jedynie zebranie materjału statystycznego. Zgłoszenie obejmować ma zapasy wedle stanu z dnia 1 czerwca 1924 roku w cetnarach metrycznych. Zgłoszenia zapasów żyta znajdującego się u posiadaczy zamieszkałych w mieście Krakowie w Dz. od 1—8, uskuteczniane przez strony bądź osobiście bądź pocztą listem poleconym, przyjmuje Komisarjat Targowy Magistratu (Gmach gl. oficyny na parterze) w godzinach urzędowych wyłącznie od 11—12 w południe w dniach 6, 7 i 8 czerwca br. — Posiadacze, zamieszkali w dzielnicach od 9—22, winni zgłosić zapasy żyta, podać przypuszczalną ilość tegorocznych jego zbiorów, oraz zbiór żyta osiągnięty w ubiegłym roku 1923 w cetnarach metrycznych we właściwych Komisarjatach Obwodowych w powyższych terminach i godzinach.

OSTATNI PORANEK SYMFONICZNY ze słynnym dyrygentem Oskarem Nedbalem odbędzie się w niedzielę 8 bm. Poranek ten ze względu na osobę dyrygenta i program wywołał żywe zainteresowanie.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i w niedzielę wieczorem grana będzie efektowna sztuka Em. Zegadłowicza, którego debiut sceniczny tak pochlebnie został przyjęty przez całą krytykę. Jutro poraz 11-ty „Kordjan" z p. Białkowskim w roli tytułowej. Poemat Słowackiego, ze względu na rozpoczynające się urlopy części personalu, grany będzie już nie wiele razy. Na repertuar świąteczny składają się wyłącznie polskie utwory, a to w niedzielę 8 bm. popol. „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem „Lampka oliwna", w poniedziałek popol. ostatni raz w tym sezonie „Tajemniczy pan", wieczorem zaś „Kordjan", grany będzie również we wtorek 10 bm. Serję poważnych dzieł, granych w ostatnich czasach przegrodzi w przyszłym tygodniu bardzo miła lekka komedja hiszpańskiego autora Martineza-Sierry pt. „Romantyczna panna", grana z wielkim sukcesem w Hiszpanji i Anglji. Próby pod kierunkiem reż. Jednowskiego są w pełnym toku.

„KORDJAN" NA POPOŁUDNIÓWKACH SZKOLNYCH. Tak świetnie wystawione w b. sezonie młodzieńcze dzieło Słowackiego, obok wielokrotnych powtórzeń w repertuarze najbliższych tygodni, przeznaczono też równocześnie na popołudniówki szkolne, których liczba doszła już 29. Pierwsza popołudniówka, zakupiona w całości przez Akademję handlową, odbędzie się dzisiaj popol. o godz. 3, dalszee dostępne już dla młodzieży wszystkich szkół średnich, odbędą się w dniach 11 i 17 bm. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego (IV. gimn., ul. Krupnicza 2 od 12 i pół do 1 pół).

WYSTĘPY JERZEGO LESZCZYŃSKIEGO W BAGATELI. W dzisiejszej premjerze „Lampy Aladyna" Grubinskiego stanowić będzie publiczność krakowska i zobaczy ulubieńca swego Jerzego Leszczyńskiego w roli Lubonieckiego, którą on zalicza do swych najlepszych kreacyj. Popyt na bilety świadczy o żywem zainteresowaniu szerokich sfer. Reżyserję „Lampy Aladyna" objął p. Jerzy Leszczyński. Obsadę, oprócz sympatycznego gościa stanowią: pp. Modzelewska Marja, Skalska, Stępowska, Miedzińska, Godlewski, Kwiatkowski, Zbucki, Melina, Wysocki i inni. „Lampa Aladyna" powtórzona będzie w sobotę, niedzielę i poniedziałek 7, 8 i 9 b m. o godz. 8 wieczorem.

W sobotę o godz. 4 popol. pora pierwszy po cenach zniżonych efektowna komedja Lakatosa „Pierścień z szafirem", która zdobyła tak wielki sukces. Popołudniowe niedzielne przedstawienie wypełni „Poławiacz cieni".

Z OPERETKI. Dziś w piątek 6 bm. przedstawienia nie będzie z powodu generalnej próby z jutrzejszej premjery głośnej i najznakomitszej operetki Brommego „Najpiękniejsza z kobiet" z pp. Kozłowską w tytułowej roli oraz pp. Dołężanka, Sempolińskim, Laskowskim, Rewerą-Rewskim, Ujhelym, Bojnarowskim, pod reżyserją Sempolińskiego, batutą J. Wesby'ego, z tańcami i ewolucjami układu E. Wojnara. Od jutra soboty 7 b. m. o 8 wiecz. graną będzie „Najpiękniejsza z kobiet" codziennie. Jestto operetka, która zachwycić musi słuchaczów bogactwem wartości pełne uroku libretto, przepych wystawy, rozlewna muzyka i wzorowe wykonanie zapewni widzom prawdziwą biesiadę artystyczną.

TEATRY: Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Piątek: „Lampka oliwna". Sobota „Kordjan".

Teatr Bagatela. Piątek: „Lampa Aladyna" (występ gościnny Jerzego Leszczyńskiego). Sobota pop.: „Pierścień z szafirem" (ceny zniżone), wieczór: „Lampa Aladyna".

Miejski teatr Operetka. Piątek: Teatr zamknięty. Sobota: „Najpiękniejsza z kobiet".

KINA: Promień: „Purpurowa miłość" (Marja Jacobini). **Reduta:** „W szalonym pościgu", **Sztuka:** „Julot Apasz" z Albertinim. **Uciecha:** „Szarlatan" (Michał Varchonyi). **Warszawa:** „Bogini dżungli" III i IV serja z zakończ. **Zachęta:** „Zmiażdżone palce".

ZE SPORTU

POLSKA — AMERYKA. Zawody te odbędą się 12 b. m. w Warszawie. Skład drużyny polskiej przedstawia się następująco: bramkarz **Loth 2.** obrońcy **Gintel, Markiewicz,** pomoc **Spojda, Cikowski, Styczeń,** atak **Balcer, Kuchar, Staliński, Bacz, Adamek.** Taki skład przesłał drogą telegraficzną p. Obrubański z Paryża P. Z. P. N. Rzecz zupełnie zrozumiała, że jeśli się siedzi w Paryżu, nie można wiedzieć, co się dzieje w Krakowie, bo gdyby p. Obrubański zechciał poinformować się o grze niektórych graczy tutejszych, to napewno wstawiłby Kaczora na baecka, gdyż obecnie zdaje się on być obrońcą w Polsce najlepszym, ale widocznie lepiej wydawać polecenia z Paryża, niżli drużynie osobiście towarzyszyć. Również wstawienie Adamka jest rzeczą wątpliwej wartości, nie mówiąc o Stalińskim, który okazał się w Paryżu jednym z najgorszych.

Z KRAJU

OBNIŻENIE DJET POSELSKICH. W związku z akcją uzdrowienia skarbu komisja budżetowa sejmu śląskiego powzięła uchwałę obniżenia djet poselskich od 1 lipca b. r. o 20 prc. W razie przyjęcia tej uchwały przez plenum sejmu, wydatki skarbu śląskiego na sejm obniżone zostaną o około 90.000 złotych rocznie.

POŻYCZKI DLA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO. Koła przemysłowe w Łodzi otrzymały wiadomość z Warszawy o przyznaniu przez Rząd przemysłowi łódzkiemu pożyczki 7 miljonów złotych do podziału między wielkim przemysłem (5 miljonów) a średnim (2 miljony). Pożyczki udziela Bank Polski na trzy miesiące na 9 prc.

ŻYDZI ŁÓDZCY WYJEŻDŻAJĄ DO PALESTYNY. W ostatnich czasach wzmaga się w Łodzi emigracja żydów do Palestyny. W ciągu najbliższych kilku tygodni wyjechać ma do Palestyny około 300 rodzin żydowskich. Wyjeżdża również do Palestyny jeden z wielkich właścicieli składów manufakturowych eksportowych.

ZE ŚWIATA

ŻYWA CERKIEW I SOWIETY. Rosyjskie pisma wychodzące w Rydze żywo komentują list arcybiskupa prawosławnego Mikołaja, ogłoszony w Rydze do członków żywej cerkwi. Arcybiskup Mikołaj, który był uważany dotychczas za gorącego stronnika żywej cerkwi, został wysłany do Ameryki dla objęcia biskupstwa w S. Francisco. Jednak po przybyciu do Rygi ogłosił pismo, w którem maluje całą zdradziecką machinację prawosławnego senatu, zaprzedanego bolszewikom i wzywa wiernych do walki z komunizmem i do posłuszeństwa patrjarsze Tichonowi.

Senat utworzony pod presją bolszewików pracuje w kontakcie z G. T. U. i stamtąd też otrzymuje szczegółowe instrukcje, „z tego gniazda straszych, bezlitosnych i zgubnych dla cerkwi miasmatów" woła arcybiskup Mikołaj.

W wywiadzie, udzielonym współpracownikom pism zagranicznych zaznacza arcybiskup, że głosić tego w granicach Sowdepji nie mógł wobec tego, że oczekiwałby go los podobny, jak arc. Cieplaka i Butkiewicza. W Rosji żyją wszyscy pod jarzmem straszliwego teroru. Duchowieństwo prawosławne drży przed bolszewikami i pod jego knutem wypacza prawdziwą cerkiew. Na pytanie, czy pismo arcybiskupa Mikołaja, w którem Tichona charakteryzuje, jako wroga żywej cerkwi, nie zaszkodzi patrjarsze, odrzekł, że bolszewicy nie ośmielą się targnąć na osobę Tichona w chwili, gdy za wszelką cenę starają się uzyskać dla siebie opinję Europy. Rząd R. S. S. K. powinien zrozumieć, że straszliwym terorem nie pokona cerkwi prawosławnej.

Z DZIECKIEM NA RĘKU. Z Farmington, w stanie Illinois, donoszą do londyńskiego „Daily Maila" o niezwykłym rabunku.

Mianowicie do miejscowego banku weszła kobieta, trzymająca dziecko na ręku i wydobywszy rewolwer z kieszeni, zagroziła nim urzędnikom banku, poczem zabrawszy z kasy kilka tysięcy dolarów, opuściła bank, zanim oszołomieni urzędnicy odzyskali przytomność umysłu.

ANGIELSKIE OLBRZYMY POWIETRZNE. Angielskie władze lotnicze uchwaliły budowę dwóch olbrzymich balonów sterowych, które będą w możności unieść, oprócz załogi i materjałów opałowych, przynajmniej 75 tonn towarów.

Olbrzymy te posiadać będą silniki nowego typu, opalane olejami ciężkiemi i będą mogły przewozić z szybkością 80 mil. ang. na godzinę albo 300 żołnierzy zupełnie wyekwipowanych, albo też po 1.000 podróżnych. Przedstawiciele dominjów angielskich, zebrani obecnie w Londynie, interesują się bardzo budową tych sterowców, przypuszczając słusznie, że balony takiego typu mogą przyczynić się skutecznie do komunikacji z krainami mało dostępnemi, a przez to bardziej równomiernego podziału ludności.

Najstarszy bank

Najstarszym bankiem w Anglji, a może nawet i na świecie, jest istniejący w Londynie, na Fleetstree „Childs Bank", który istniał już za czasów królowej Elżbiety i miał wówczas za godło kwiat kaczeńca.

Bank ten służył Dickensowi za wzór do banku Felsona, odgrywającego taką rolę w powieści tego pisarza „Dwa miasta". W archiwach jego znajdują się dotychczas stare, w pergamin oprawne księgi, sięgające szesnastego wieku, a posiadające dzisiaj wielką wartość historyczną. Znaleźć w nich można dane, tyczące się majątków większości szlachty angielskiej owych czasów.

Oliver Cromwell, wielki marszałek Marlborough lord Chesterfield i ów lord Oxford, głośny z oszukańczej imprezy na wyspach oceanu Spokojnego, należał do jego klijentów.

Interesy bankowe lekkomyślnego króla Karola II, jak również kochanki jego Nell Gwynne, zajmują kilka kart w księgach banku Childa. Widać z nich, że w chwili zgonu kochanka królewska winna była bankowi nie mniej, niż 6,900 funtów sterl.

Niezwykły interes posiada wreszcie przechowywany w archiwach banku list księcia Leeds do Childa. W liście tym pisze książę, że ponieważ na powołaną wówczas do życia nową imprezę bankową wpływają tak liczne zapisy, on więc także pragnąłby w niej uczestniczyć, przeznacza więc na nią tyle a tyle tysięcy iuntów sterl. Nową imprezą tą był Bank angielski (Bank of England), dzierżący dzisiaj w swych rękach finanse Anglji.

Kultura, nauka, sztuka

O POLSKICH POWIEŚCIOPISARKACH WSPÓŁCZESNYCH umieszcza p. Marja Kasterska ciekawy artykuł w ostatnim numerze „Revue de France", zaznajamiając publiczność francuską z młodemi autorkami polskiemi od Orzeszkowej do Magdaleny Samozwaniec. Największy nacisk kładzie na twórczość Zofji Rygier - Nałkowskiej i Marji Jehane - Wielopolskiej, podonsząc ich oryginalność i samodzielność.

„SAINT JOAN" BERNARDA SHAW'A. Londyński New - Theatre wystawia obecnie z dużem powodzeniem najnowszą sztukę Bernarda Shawa, „Świętą Joannę", graną uprzednio w teatrze Garricka w Nowym Yorku. Ta, jak ją sam autor nazwał, „kronika dramatyczna" ma za temat tragiczne dzieje budzącego się, tryumfującego i upadającego posłannictwa bohaterki. Shaw sprzeniewierzył się tym razem samemu sobie, traktując historyczny temat bez zwykłych igraszek i stawiania sytuacji na głowie i odnosząc się do swej heroiny jak najpoważniej, bez drwin i szyderstw. Do powodzenia sztuki przyczyniła się w niemałej mierze nadzwyczajna, porywająca niemal gra pierwszej dziś tragiczki angielskiej, miss Sybil Thorndike, jak również wspaniała oprawa sceniczna, której nie pożałował sztuce utalentowany dekorator p. Rickett.

PAMIĘTNIKI CHARLIE CHAPLINA. Jak donoszą dzienniki londyńskie, wpadł jeden z księgarzy angielskich na pomysł opublikowania pamiętników znanego aktora - komika, Chaplina. Wdrożono rokowania, w ciągu których jednak Chaplin oświadczył, że napisze i odstąpi do druku wspomnienia z swego życia temu z wydawców, który mu za nie najlepiej zapłaci. Obecnie ubiega się o drogocenny manuskrypt nie mniej, jak ośmiu nakładców i najwyższa oferta opiewa na 30.000 dolarów. Chaplin zwleka jednak ciągle z ostateczną decyzją, licząc na dalszą „Zwyżkę". A.

Zdobycie bieguna Północnego

Donoszą z Pizy, że przygotowania do wyprawy samolotami na biegun Północny pod dowództwem Amundsena, są już niemal na ukończeniu. Dnia 3 czerwca wyruszą z Pizy równocześnie trzy aeroplany do Spitzbergen, a stamtąd także równocześnie rozpoczną lot do Alaski. Ta część drogi nastręczy największe trudności, gdyż z powodu wielkiej odległości (około 3.300 kilometrów) niepodobna się dostatecznie zaopatrzyć w benzynę. Każdy samolot zabiera z sobą benzyny na 16 godzin.

Podróż uregulowano więc w ten sposób, że w cztery godziny po odlocie ze Spitzbergu, aparaty wylądują, a jeden z aparatów odda dwom pozostałym zapasy swej benzyny na dalsze trzy godziny, sam zaś zawróci do Spitzbergen. Te dwa aparaty kontynuują swój lot prez dalsze ośm godzin, poczem jeden z nich oddaje swą benzynę drugiemu, czyli zapas na siedm godzin, sam zaprzestaje dalszej podróży, a pilot wsiada do zaopatrzonego w benzynę samolotu. Aparaty skonstruował niemiecki inżynier Dornier, który dawniej pracował pod kierunkiem Zeppelina. Motory angielskie, firmy Roll-Royas.

Piloci: por. Dawison, Larsen i Włoch Loccatelli, przybyli już do Pizy. Komendę obejmuje Amundsen. Oprócz niego uczestniczy w wyprawie jeszcze dwóch lotników norweskich i sprawozdawca „Chicago Tribune".

Straszny wybuch wulkanu

Do Londynu donoszą o strasznym wypadku wybuchu wulkanu Kilauza, na wyspie Hawai.

Wulkan ten, wznoszący się na 1,230 metrów ponad powierzchnię oceanu Spokojnego i posiadający olbrzymi krater szerokości 10 klm. a długości 13 klm., wybucha obecnie z gwałtownością dotychczas nieznaną.

Krajowcy, mieszkający w okolicach wulkanu, uciekli w popłochu do miast nadbrzeżnych, wulkan bowiem wyrzuca wciąż, wśród ogłuszającego huku, ogromne masy popiołu i lawy. Nad wyspą unoszą się chmury popiołu, zakrywające słońce, a ciągły deszcz popiołu opada tak na tę wyspę, jak i na inne wyspy archipelagu Hawajskiego.

Jednocześnie błyskawice przecinają powietrze, a od czasu do czasu deszcz ulewny, pomieszany z popiołem, zalewa wyspę, wywołując powodzie tak, że w niektórych wioskach tylko dachy domów sterczą nad wodą.

Burze te roznoszą też po wyspie zabójcze gazy siarczane, wydobywające się z wulkanu, a niszczące wszelkie stworzenia żywe.

Z powodu przerwy komunikacji z wnętrzem wyspy dotychczas nie wiadomo, ilu ludzi padło ofiarą katastrofy.

DZIAŁ GOSPODARCZY

List lwowski

(Od naszego korespondenta.)

Lwów, 4 czerwca.

Stagnacja w handlu łącznie z silnym brakiem kapitałów obrotowych zaczyna przybierać coraz ostrzejsze formy, objawiające się w częstszych wypadkach upadłości. Szczególnie ciężka sytuacja kształtuje się w branży tekstylnej, a silna do niedawna pojemność rynku tutejszego kurczy się z dnia na dzień. — Mimo licznych ogłoszeń o ratalnych sprzedażach wciąż brak chętnych nabywców, wobec czego sklepy stoją pustkami.

W innych działach sytuacja nie lepsza, tak że tu i ówdzie słyszy się o zamykaniu warsztatów przemysłowych, a przynajmniej redukcji pracy. Nic więc dziwnego, że wołania o kredyt stają się coraz donioślejsze, przyczem wiele nadziei przywiązuje się do akcji kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego. Oby tylko okazały się one uzasadnione. —

Według prywatnych obliczeń, ogólny poziom cen wykazał we Lwowie w maju zniżkę o około 2%, tem nie mniej jednakże ceny majowe miały być przeciętnie o około 20% wyższe od przedwojennych.

Wobec stagnacji i przesilenia przemysłowego wewnątrz kraju staje się tem doniośliejsza kwestja eksportu. — To też bardzo na czasie powstał projekt organizacji wystawy przemysłu polskiego w Konstantynopolu, której otwarcie ma nastąpić 12 września br. Celem propogandy udziału przemysłu tutejszego w tej wystawie, odbyła się tu w ubiegłym tygodniu konferencja, na której p. Ostrowski z Warszawy, członek komitetu organizacyjnego wystawy, przedstawił korzystne horoskopy ekspanzji polskiej do Turcji. — Rynek turecki nie jest dotychczas należycie oceniony przez nasz przemysł, jakkolwiek szereg warunków nadaje nam tam niezwykle korzystne położenie. Traktat wieczystej przyjaźni zawarty między Rzeczpospolitą a republiką turecką przy równoczesnej pewnej niechęci Turków do państw zachodnio - europejskich, datującej się od czasu ostatniej wojny, stawia nas w wyjątkowo korzystnej sytuacji pod względem politycznym. Z drugiej strony bliskość położenia geograficznego i dogodna komunikacja daje naszemu przemysłowi poważne atuty w walce konkurencyjnej z wyrobami zachodnio-europejskiemi.— Przy tem wsystkiem pojemność rynku tureckiego jest bardzo znaczna, tak że szereg artykułów i wyrobów przemysłowych pochodzenia polskiego może tam znaleźć trwały zbyt. Z artykułów bardziej poszukiwanych należy wymienić następujące: zboża (z wyjątkiem żyta), jaja, chmiel, grzyby, cukierki, czekolada, artykuły budowlane tak drzewne jak żelazne, maszyny rolnicze prostej konstrukcji, artykuły kosmetyczne, chemikalja, świece, konserwy owocowe, jarzynowe i mięsne, wyroby tekstylne, meble a zwłaszcza koszykarskie. — Nie należy wątpić, że przemysł polski, znajdując się obecnie w tak ciężkiem położeniu, zechce wykorzystać nadający się moment dziejowy do opanowania rynku tureckiego i w tym celu weźmie jaknajżywszy udział w organizowanej wystawie. Ze względu na to, że w czasie wystawy odbędzie się w Konstantynopolu ogólno-turecki zjazd kupców z całej republiki, udział przemysłowców polskich w wystawie może dać rzeczywiście pierwszorzędną sposobność do zadzierżgnięcia trwałych stosunków handlowych polsko-tureckich. Warto wreszcie zauważyć, że w handlu tureckim daje się od czasu zakończenia wojny zauważyć silny ruch w kierunku nacjonalizacji handlu i wydarcia go z rąk pozatureckich, tak że przy nawiązaniu stosunków handlowych z Turcją ważną rolę odgrywa wybór kontrahentów. — Dla uniknięcia nieporozumień i trudności zaleca się więc nawiązywanie stosunków handlowych z kupcami - Turkami, a omijanie Greków, Ormianów i t. p.

Na temat obecnego przesilenia gospodarczego w Polsce wygłosił tu bardzo ciekawy odczyt p. dr. Roger Bataglia wobec licznie zebranych przedstawicieli sfer przemysłowo-handlowych i bankowych. — Dr. Bataglja uzależnia przeprowadzenie sanacji stosunków gospodarczych od pomyślnego rozwiązania następujących trzech problemów, a mianowicie: 1) techniki pracy, 2) wydajności pracy fizycznej i umysłowej i 3) kredytów. Dla zobrazowania fatalnych warunków kredytowych Dr. Bataglja przytoczył, że według obliczeń kredyt na cele gospodarcze na ziemiach polskich wyrażał się przed wojną kwotą przeszło 2 miljardów złotych, podczas gdy obecnie życie gospodarcze rozporządza w Banku Polskim kredytem w wysokości zaledwie około 130 miljonów złotych.

Dlaczego giełdy małopolskie nie notują papierów lokacyjnych?

Bank Polski lombarduje już niektóre walory przedwojenne. Fakt ten przyczynił się do ożywienia papierów lokacyjnych.

Z Listów przedwojennych instytucja emisyjna wydaje zaliczki na następujące papiery: 4 i pół proc. Ziemskie Tow. Kredytowe w Warszawie, 4 proc. Ziemskie, 4 i pół Ziemskie Okupacyjne, 5-cio procentowe Miejskie Warszawskie, 4 i pół Miejskie, 5 prc. Łódzkie. Natomiast Bank Polski nie lombarduje walorów nienotowanych na giełdzie. Tak tedy właściciele papierów nienotowanych są pokrzywdzeni, gdyż nie mogą uzyskać na nie kredytu, co jest rzeczą niesłychanie ważną przy dzisiejszym braku gotówki. Także i kursowo papiery, których lombardować nie można ponoszą straty. Giełdy małopolskie winny iść za przykładem giełdy warszawskiej, która rozpoczęła już urzędowe notowania całego szeregu papierów lokacyjnych.

Upadłości i układy z wierzycielami

Warszawa, 5 czerwca.

Większa część wypadków zawieszenia wypłat spowodowana jest niemożliwością realizacji znajdujących się na składzie towarów lub nawet nabytych przez właścicieli przedsiębiorstw nieruchomości i innych objektów majątkowych, przeto w odróżnieniu od przedwojennego pojęcia bankructwa, którego pasywa po większej części przekraczały znacznie aktywa, obecny bankrut w wielu wypadkach posiada zupełnie wystarczający majątek na pokrycie wszystkich swoich zobowiązań. W niektórych przedsiębiorstwach daje się obserwować dążność do pokrycia długów nie gotówką, lecz towarami i wyzbycia się w ten sposób towarów po cenach normalnych, po których nabywców niema, gdyż sprzedający kupcom nawet na weksle musi dziś odstąpić od ceny z przed 6 tygodni około 25—30 prc.

Pomijając wypadki złej woli z jednej strony i brak dostatecznego majątku z drugiej strony, należy zaznaczyć, iż bardzo wielu niepłacących weksle chce wykorzystać konjunkturę i przetrzymać pieniądze bez procentu, wiedząc, że wierzyciel chętnie przyjmie wypłatę kapitału, rezygnując z odsetek.

Ulgi podatkowe

W tych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie Ministra Skarbu uzupełniające poprzednie rozporządzenia w sprawie wyrównania podatków gruntowych i zastosowania ulg w tych podatkach z powodu szkód, poniesionych wskutek działań wojennych i klęsk żywiołowych.

Mocą tego rozporządzenia termin wnoszenia podań do właściwego urzędu skarbowego w celu uzyskania zniżek w podatkach gruntowych na lata 1924 i 1925 zostaje oznaczony do dnia 31-go lipca 1924 roku.

Urząd skarbowy może decydować o rozłożeniu na raty na czas nie dłuższy niż jeden rok tylko takich należności skarbowych, które wynoszą jednorazowo najwyżej 500 złotych. Gdy prośba dotyczy odroczenia lub rozłożenia na raty sumy powyżej 500 złotych lub na czas dłuższy niż jeden rok Urząd Skarbowy musi wystąpić z odpowiednim wnioskiem do Izby skarbowej i załączyć zebrane przez siebie dane dotyczące sprawy, wraz z własną opinją.

Izba skarbowa może decydować:

1) o odroczeniu uiszczenia należności podatkowych tudzież zaległości oraz o wstrzymaniu kroków egzekucyjnych na czas nie dłuższy niż jeden rok;

2) o rozłożeniu na raty na czas nie dłuższy niż dwa lata takich należności, które wynoszą jednorazowo najwyżej 1000 złotych od właściciela majątków lub gromady wiejskiej — przy dostatecznem zabezpieczeniu tych rat;

3) o umorzeniu z tytułu strat wojennych względnie klęsk żywiołowych podatków gruntowych,

względnie dodatków państwowych do tych podatków, oraz zaległości, które nie przewyższają 500 złotych od właściciela majątku lub gromady wiejskiej.

Rozporządzenie to wejdzie w życie niezwłocznie po ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw".

Potrzeby przemysłu cukrowniczego

Rada Naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego przedłożyła p. premjerowi memorjał, wskazujący na niezmiernie ciężkie finansowe położenie przemysłu cukrowniczego. Z treści memorjału wynika, że brak środków obrotowych i straty na eksporcie doprowadziły do tego, że konieczny jest sukurs ze strony rządu, by mogły przetrwać kryzys bez ograniczania produkcji.

W dziedzinie obecnego eksportu minęła dogodna konjunktura lat ubiegłych: na rynku europejskim zjawia się w coraz większej ilości cukier niemiecki a nawet rosyjski. Eksport polski przy obecnych opłatach wywozowych w wysokości 3 f. st. od tonny przynosić ma efektywne straty. Rada Naczelna wysuwa następujące środki zaradcze: 1) stabilizacja dzisiejszych cen cukru na rynku wewnętrznym w wysokości 98 zł. za 100 kg; 2) zniesienie opłat wywozowych i zwrot pobranych opłat w razie deficytowego eksportu tegorocznego; 3) gwarancja, że w przyszłorocznym sezonie eksportowym można będzie wywieźć conajmniej 20.000 wagonów cukru, — aby uzyskać już dziś kredyty zagraniczne dla utrzymania produkcji dla należyte wysokości.

Spadek cen

Spadek cen w Warszawie w ostatnich dwóch tygodniach ilustruje następująca tabelka:

	od 7 do 13/IV.		od 19 do 25/V.	
chleb żytni	0,35	gr	0,33	gr.
mąka pszenna	0,53	„	0,52	„
ryż	0,71	„	0,67	„
ziemniaki	0,14	„	0,15	„
mleko	0,33	„	0,40	„
jaja	0,11	„	0,09	„
masło	5,44	„	5,08	„
słonina	2,06	„	1,65	„
mięso wołowe	2,26	„	2,16	„
cukier	1,16	„	1,12	„

Od dnia 25 maja następuje dalszy spadek.

Wiadomości ze Związku Przemysłowców w Krakowie

Z POSIEDZENIA SEKCJI DRZEWNEJ. Dnia 2 bm. odbyło się konstytuujące posiedzenie Wydziału sekcji drzewnej przy Związku Przemysłowców, celem wyboru Prezydjum i załatwienia aktualnych spraw. Wybrani zostali do Prezydjum: p. Dyr. Hipolit Frommer jako urzędujący Prezes, p. Wilhelm Ader jako wiceprezes, p. dyr. Dr Bednarski jako honorowy prezes Sekcji drzewnej. Sekretarzem Sekcji wybrany został p. Dr Wojakowski. Równocześnie przyjęto do wiadomości wybór trzech członków podsekcji śląskiej do Wydziału Sekcji drzewnej przy Związku, a mianowicie p. Hermana Reicha z Bielska, Ernesta Straussa i Tadeusza Loreta z Żywca. Celem zajęcia się sprawami targowemi dla przemysłu drzewnego wybrano komisję taryfową, w skład której weszli p. dyr. Frommer, p. Ader i p. Strauss, ponadto Dra Wojakowskiego i p. Dra Weisllssa dla załatwienia spraw organizacyjnych wraz z Prezydjum Sekcji, zaś p. Dra Macudzińskiego do ułożenia regulaminu sekcji. Celem załatwienia opłat drogowych, pobieranych przez Rady powiatowe wybrano komisję z trzech, a mianowicie p. Adera, Loreta i Dra Weisllssa, która miała się udać do władz o interwencję z powodu nielegalnego sposobu pobierania opłat drogowych przez Wydziały Rad Powiatowych.

Z PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. W piątek dnia 6 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w lokalu Związku posiedzenie Komisji taryfowej, budżetowej i regulaminowej w Związku Przemysłowców.

DNIA 10 BM. odbędzie się o godz. 5 wieczór w lokalu Związku pełne posiedzenie Wydziału sekcji drzewnej, na którem omówi się sprawy aktualne oraz komisje złożą sprawozdanie ze swoich czynności. P. Dr Macudziński objął równocześnie referat p. t. „Reglementacja eksportu drzewnego".

W SPRAWIE OPŁAT DROGOWYCH. Dnia 3 bm. udali się p. Wicepr. Ader, p. Loret i Dr Weisslissa do województwa, któremu przedłożyli memorjał w sprawie nielegalności statutów Wydziałów Rad powiatowych, dotyczących opłat drogowych. Najprawdopodobniej odbędzie się konferencja wspólna w województwie w tej sprawie, na którą reprezentanci Związku zostaną zaproszeni.

WYSOKIE OPŁATY NA CZYNNOŚCI CŁOWE. Przy wywozie dolomitu z kraju zagranicę, pobierają władze za czynności cłowe, a więc za rejestrację wagonów, robót manualnych, komisowych, za blankiety tak wysokie opłaty, że zupełnie nie opłaca się wywozić dolomitu z kraju zagranicę. Zaznaczamy, że największym naszym odbiorcą dolomitu są Czesi, którzy potrzebują naszego dolomitu i że na skutek obecnego stanu rzeczy zachodzi obawa, iż z powodu niemożności wywozu dolomitu na skutek zbyt wysokich opłat, Czesi zaczną używać magnezytu, a my stracimy najlepszych odbiorców, mimo, że jako dostawcy dolomitu, wchodzimy tylko w rachubę. Cena dolomitu bowiem musi być niższą od ceny magnezytu, który to ostatni produkt tylko dlatego dotychczas nie był używany, ponieważ dolomit był tańszy.

W SPRAWIE TARGÓW GDAŃSKICH. — Ze względu na toczące się układy między Rządem Polskim a rządem targów Gdańskich w sprawie wybudowania specjalnego pawilonu dla wystawców polskich został termin Targów przełożony na czas od 2 do 5 października.

Z PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO. Przemysł ceramiczny przechodzi obecnie bardzo poważny kryzys. Złożyły się na to oprócz przyczyn ogólnogospodarczych trudne warunki przewozu kolejowego. Obecna cena wyrobów ceramicznych jest prawie równą cenom przedwojennym, podczas gdy stawki taryfowe dla tych wyrobów są o jakie 50 prc. wyższe. Dla przykładu podajemy, że przewoźne za cegły murarskie i dachówki na odległość 10 km. przed wojną wynosiło 11 h., a obecnie wynosi 18 gr.

przy 50 km przed wojną *22* h. obecnie *30* gr.
przy 100 km przed wojną *33* h obecnie *45* gr.
przy 200 km przed wojną *52* h obecnie *70* gr.

Udogodnienia, przewidywane w taryfie wyjątkowej Nr 5 na odległość ponad 200 ma tylko teoretyczne znaczenie praktyczne, nie daje się zastosować, ponieważ zwykle przewóz tych małowartościowych wyrobów nie zostaje uskuteczniony na podobne oddalenia. Ponadto stoi na przeszkodzie rozmieszczenie fabryk ceramicznych. Stawki zatem wedle klasy IX są stanowczo zbyt wygórowane. Związek Przemysłowców, chcąc przyjść z pomocą ciężko dotkniętemu przemysłowi ceramicznemu i złączonemu z nim przemysł. budowlanemu zwrócił się do Ministerstwa o przyznanie taryfy wyjątkowej E) dla wyrobów ceramicznych przewożonych zawsze i wszędzie wedle najtańszej klasy schematu i na odległości poniżej 200 km.

ANKIETA. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do Związku z prosbą o podanie następujących dat, a to celem przyjścia z pomocą przemysłowi. Ponieważ szereg większych zakładów przemysłowych, metalowo-maszynowych uskarża się stale na trudności, związane z nabywaniem surowców metalicznych na rynku krajowym, a jednocześnie huty krajowe uskarżają się na trudności zbytu swych wyrobów, Ministerstwo Przemysłu i Handlu pragnie w celu obmyślenia środków zaradczych wyjaśnić przyczyny takiego stanu rzeczy i prosi o przesłanie odpowiedzi na następujące pytania:

Uwaga! Odpowiedzi należy kierować do Związku Przemysłowców w Krakowie, które zostaną przesłane Ministerstwu.

1) Sposób zakupu przez firmę daną surowców metalicznych pochodzenia krajowego bezpośrednio w hutach, czy też pośrednio w handlu?

2) Jakie są trudności specyficzne przy zakupnie tych surowców?

3) Jakie czynione były ze strony firmy starania dla uniknięcia tych trudności i z jakim skutkiem?

4) Jakie były ceny płacone za surowiec krajowy hutom z zaznaczeniem różnicy w stosunku do cen ustalonych przez Związek Hut?

5) Jakie są ceny płacone za surowiec krajowy i półfabrykaty w handlu z zaznaczeniem różnicy w stosunku do cen ustalonych przez związek hut i związek Metalowy?

6) warunki płatności, udzielane przez huty krajowe?

7) Warunki płatności, udzielane w handlu hurtowym?

8) Konkretne wypadki nieprzyjęcia zamówień przez huty krajowe z wymienieniem rodzaju i ilości żądanego surowca z podaniem, o ile to jest wiadomem, przyczyny odmowy?

9) Konkretne wypadki niewykonania, względnie znacznego opóźnienia, przyjętego przez huty krajowe zamówienia z podaniem, o ile to możliwe, przyczyny?

10. Wysokość zapotrzebowania surowców metalicznych z wymienieniem rodzajów i gatunków: normalna (przeciętna miesięczna i faktyczna w maju b. r.).

11) Jaką część powyższego zapotrzebowania pokryta jest surowcami krajowemi z wymienieniem ilości każdego rodzaju gatunku?

12) Które z surowców metalicznych, używanych przez daną fabrykę nie są obecnie wytwarzane w kraju, wzgl. są wytwarzane w niedostatecznej ilości, a których produkcję należałoby bezwzględnie zwiększyć.

KRONIKA KRAJOWA

PRODUKCJA I KONSUMCJA TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH NA WĘGRZECH. Autorem artykułu, który zamieściliśmy pod powyższym tytułem w numerze wczorajszym (Dział gospodarczy) jest dr. Marek Margulies, którego podpis został opuszczony przez przeoczenie drukarni.

DWUWALUTOWE CENNIKI. Minist. Spraw wewnętrznych polecilo podległym urzędom administracyjnym, wydanie zarządzeń utrzymania w handlu artykułami, co do których obowiązuje rozporządzenie o ujawnieniu cen, podwójnych cenników dwuwalutowych — w złotych polskich i markach. Ceny te winny być zamieszczane równocześnie obok siebie do dnia 1 lipca br. włącznie.

ZŁOTY W LONDYNIE. Londyn, 5/6. PAT. Notowano tu złoty 22.35 za 1 f. szt.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA KRÓLEWSKIEJ HUTY. Wielkie zaniepokojenie na Górnym Śląsku wywołała wiadomość, że zarząd Królewskiej Huty wypowiedział pracę wszystkim robotnikom i urzędnikom, w przedsiębiorstwie tem zatrudnionym. Z dniem 16 bm. ustanie praca w tych zakładach i 5.600 robotników może się znaleźć na bruku. Obecnie toczą się rokowania między władzami wojewódzkiemi a zarządem zakładów w sprawie utrzymania ruchu za wszelką cenę. Rokowania ze strony przedsiębiorstwa prowadzi główny akcjonarjusz Weinman, który jako warunek stawia m. in. otrzymanie kredytów rządowych większych zamówień na materjały kolejowe.

Jak prasa niemiecka donosi, Bosel został usunięty z Rady nadzorczej towarzystwa akcyjnego Królewskiej Huty.

WYWÓZ ZIEMNIAKÓW. Główny Urząd Przywozu i Wywozu przedłużył termin ważności pozwoleń wywozowych na ziemniaki do dnia 30 czerwca 1924 r.

AKTYWNY BILANS HANDLOWY. Komunikat urzędowy stwierdza, że wbrew twierdzeniu prasy nasz bilans handlowy w pierwszym kwartale br. pozostał aktywny. Pierwszy kwartał dał przewyżkę przywozu nad wywozem, co do kwietnia i maja brak jeszcze danych statystycznych. Przypuszczają atoli, że wywóz osiągnie cyfrę 112 a przywóz 107 miljonów złotych.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 5 czerwca 1924.

Akcyjny Hipoteczny . . .	0,76—0,76 1/2—0,77
Ziemski Kredytowy	0,16
Przemysłowy	0,43 1/2—0,42—0,42 1/2—0,43
Browary Lwowskie	8,30—8,25
Chodorów	5,45
Chybie	dr. 7,00—6,75
Ćmielów, fabryka porcelany	0,73
Gafota	0,40
Górka, fabryka cementu . .	18,80
Karpalit	1,35—1,45
Niemojowski, fabr. papieru	0,75
Oikos, zakł. przem. drzew. .	3,10—3,15—3,13
Parowozy S. A. bud. masz.	0,39—0,88
Nitrat	0,40
Polska Nafta	0,60—0,52—0,54—0,55
Polskie Tow. Bud.	0,13
Siersza elektr.	0,57—0,55
Siersza górn.	5,60—5,65
Tesp. tow. ekspl. soli . . .	5,60—5,55
Zieleniewski	10,75—10,80

akcje nieoficjalne

B. Ziemian	0,09
Pol. Przem. Naft.	0,64
Gazy Zachodnie	8,40—8,46
Gazy Wschodnie	14,50—14,25—14.00
Jaworzno	(25) 20 00—20,55 (100) 19,50
Jaworzno drobne	24,00
Gazolina	1,20—1,23—1,24—1,25
Gazociągi	0,20—0,28
Lesienice	2,20—2,18
Olkusz	0,45
Przeworsk . . Okaz. 195,00	im. 145,00—142,00—140,00
Węglówki	0,035

Giełda poznańska

Poznań, 5 czerwca. — Bank Przemysłowców 2.75—2.50, Bank Związku Sp. Zarobkowych 4.50, Bank Młynarzy 0.30, Garbarnia Sawicki 0.30—0.25, Goplana 1.70, C. Hartwig 0.50, Dr. Roman May 36.00, Płótno 0.40, Pozn. Sp. Drzewna 1.00, Unia 5.50, Wytw. Chemiczna 0.40.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 5. 6. W tys. Tepege 35—42, Zieleniewski 142, Apollo 570, Karpaty 240, Fanto 310, B. Hipot. 12, Nafta 353, B. Małopol. 9,5, Brow. Lwo. 119, Dyskont. Warsz. 100, Silezja 28, Goleszów 1030.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 6 czerwca 1924

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	5/VI.
Bank Przemysłowy . . .	0·39	0·39—0·40
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	0·90	
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·15—0·16	
Powszechny Bank Kredyt.		0·12
Bank Komercjalny . . .		0·20—0·21
Bank Zw. Spółek Zarob.		
„Tohan"	0,39—0·40	0·40
„Tehate"		
„Impex"		
Bracia Rolniccy	0·29—0·26	0·30—0·32
„Pharma"		1·20
„Polski Glob"	0·30	
Żegluga Polska		0·20
Zieleniewski	10·50—10·70	10·80—10·90
Cegielski, Poznań . . .	0·70—0·73	0·70
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Trzebinia", ...	0 80	0·80—0·81
Rohn, Zielińsk. i Ska .		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius . . .		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·42	0·40—0·41

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	5/VI.
Automotor	0·55	
Górka		19·00—19·50
Siersza	5·40	5.40—5·55
Tepege	3·00—2·90	3·05—3·10
Polska Nafta	0·52	0·54—0·55
„Pokucie" . .		0·50—0·52
Oikos	0·50—0·52	
Pezet		
Strug	1·10	1·25
Syndykat Kosz., Kraków .	0·12	
S. W. Niemojowski . . .	0·70	
Tłuszcze Trzebinia . . .	5·20	
Azot		
„Agrochemja"		
„Teropol"		
Elektr. Siersza	0·34—0·37	0·35—0·36
Porcelana Cmielów . . .	0·78—0·80	0 80
„Krakus"	1.05—1	1·10
Chodorów	5·15—4·90	5·20—5·25
Chybie	7·—6·80	7·10—7·15
A. Piasecki	1·50	1·50
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach	0·13	0·14

Kraków, 6 czerwca. Na dzisiejszej giełdzie efektów akcje poniosły znowu straty kursowe. Zniżka dotknęła wszystkie rodzaje efektów, a nawet kilkudniowy „faworyt" Rolniccy straciły na kursie 3 grosze. Jedynie Cegielski mocniejszy. W egzotach dość znaczne ożywienie przy tendencji zniżkowej.

Na giełdzie pieniężnej kursa na ogół bez większych zmian.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 23—22.75—22.50. Gazy zachodnie 3.80—3.70. Nobel 1.60—1.50. Len 1—0.95. Węglówki 0.03. Lokomotywy 0.60—0.55.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 5.21½.

Dewizy: N. York 5.20½ (czek) 5.20—5.20¾ (wypłata) i 5.22 (telegr.). Szwajcarja 91.80—91.75. Wiedeń 7.35.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6 czerwca. Cyfry w złotych.

Bank dysk. Warszawski 5.20—5.25.
Bank Handlowy 6—6.50.
Bank dla Han. i Przem. 1.50—1.65.
Bank Kredyt. 0.65—0.70.
Bank Polski Handl. w Poznaniu 3.40.
Bank Zw. Sp. Zar. w Poznaniu 4—4.25—4.15.
„ Związków Ziem. 0.30.
Polska Nafta 0.60.
Bracia Nobel 1.40—1.55.
Siła i Światło 0.61—0.60.
Kijewski i Scholtze 0.32—0.35.
Ursus 1.55—1.45.
Pocisk 1.60—1.80.
Fabryka par. „Klucze" 0.39.
Eksp. Soli Potasowych 5.50.
Cerata 0. 35.
Parowóz 0.37—0.35.
L. Zieleniewski 11.50—10.50.
Zawiercie 30—29.
Żyrardów 31.50—33—32.
Ł. J. Borkowski 1.25—1.26.
Fr. Puls 0.40—0.41.
Wildt i Sp. 0.18—0.20.
Chodorów 5.05.
Częstocice 2.50.
Gosławice 1.60—1.50.
Warsz. Tow. F. Cukru 4.05—3.90.
Firley 0.55.
Łazy 0.16.
B-cia Jabłkowscy 0.17—0.21.
War. Tow. Transp. i Żegl. 0.21.
Spiess i Syn 1.10—1.15.
Elektryczność 1.35—1.55.
Pol. Tow. Elektryczne 0.23.
Haberbusch i Schiele 5.15—5.30.
Spirytus 1.55—1.50.
Warsz. T. Kop. Węgla 4.50—4.90.
H. Cegielski 0.63—0.72—0.70.
Lilpop 0.65—0.67.
Modrzejewksie zakł. 6—6.25.
Norblin 0.65—0.68.
Ostrowieckie zakł. 7.50—7—7.40.
Orthwein i Karasiński 0.31.
K. Rudzki i Ska 1.40—1.50.
Gizner 4.25—4.
Starachowice 2.70—2.68.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 6 czerwca. **Nowy Jork 5.18½—5.18. Londyn 22.37½—22.35. Paryż 26.05. Wiedeń 7.31½. Praga 15¾. Włochy 22.12½. Belgja 22.78. Szwajcarja 91.15. Miljonówka 0.48. Pożyczka złota 2.50. Bony złote 0.68—0.75. Pożyczka dolarowa 7.20.**

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Ciąg dalszy rozprawy o zajścia listopadowe

Obrońca **Dr. Woźniakowski** prosi, aby to oświadczenie przewodniczącego zanotowano w protokole.

Przewodniczący: Dobrze, ale z moim komentarzem.

Po naradzie trybunał odrzuca wniosek obrony. Przewodniczący ponownie powołuje się na § 245 procedury karnej, przewidującego odparcie oskarżenia zwięzłem opowiedzeniem stanu rzeczy i oświadcza powtórnie, że nie może uważać rozpoczętej przez Dra Drobnera mowy politycznej, zmierzającej do oparcia aktu oskarżenia na podłożu ekonomicznem i politycznem.

Przewodniczący: Na podstawie uchwały trybunału zapytuję osk. czy chce w myśl § 245 odpowiedzieć na akt oskarżenia.

Osk. Dr. Drobner oświadcza, że stoi nietylko przed trybunałem ale również przed sędziami przysięgłymi. Sędziowie przysięgli muszą się zastanowić nad wszystkiem, wnikać niejako w psychikę oskarżonego. Co do niego sędziowie przysięgli muszą się zorjentować, czy był istotnie podżegaczem, czy świadomie zwalczał wówczas rząd Witosa i popierał strajk generalny na znak protestu przeciwko rządom Witosa.

Przewodniczący w tem miejscu przerywa oskarżonemu. Obrońca Dr. Woźniakowski doradza oskarżonemu zaniechanie dalszej obrony. Po porozumieniu się oskarżonego z Dr. Woźniakowskim Dr. Drobner składa oświadczenie, że skoro trybunał nie pozwala mu na wyjaśnienie tych punktów aktu oskarżenia, przeciwko niemu, które wymagają bezwzględnie takiego wyjaśnienia remonstruje przeciwko odbieraniu mu wolności obrony i zrzeka się dalszych zeznań.

Wobec tego oświadczenia oskarżonego, które wniosek obrońcy miało być zaprotokołowane, przewodniczący zarządza odczytanie zeznań Dra Drobnera, złożonych w śledztwie. Po dokonaniu tego aktu obrońca Dr. Woźniakowski prosi o odczytanie z protokołu oświadczenia Dra Drobnera. Okazuje się, że oświadczenia tego nie zaprotokołowano, co przewodniczącego trybunału wprowadziło w zakłopotanie. Obrońca Woźniakowski domaga się zaprotokołowania faktu, iż oświadczenie Dr. Drobnera nie zostało zarejestrowane, czemu przewodniczący odmawia, zapewniając obrońcę iż oświadczenie oskarżonego zostało zaprotokołowane.

Po tym incydencie przystąpiono do przesłuchania osk. **Chrzanówki**, ślusarza elektrowni a następnie osk. Stefana Daszyńskiego, słuchacza akademji górniczej, syna posła Ignacego Daszyńskiego. Oskarżony do winy się nie poczuwa.

Na tem dzisiejszą rozprawę zakończono.

Ostatnie telegramy

z 6 czerwca 1924

Z Sejmu

Warszawa (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozpoczął przemówienie główny referent budżetowy poseł Zdziechowski (Z. L. N.) W dniu dzisiejszym **nie** zabierze jeszcze głosu **premjer Grabski,** również dyskusja nad budżetem odbędzie się dopiero we środę.

Kolejność przemówień ustalono wedle liczebności klubów, których prezesi będą zabierali kolejno głos w dyskusji. **Premjer Grabski wygłosi ekspose we wtorek.**

Odroczenie ekspose premjera i dyskusji, tłumaczą tem, że kluby czynią **szereg zastrzeżeń personalnych,** od których uzależniają swoje stanowisko do rządu. I tak **kluby lewicy** żądają **ustąpienia** ministrów: **Zamoyskiego, Wyganowskiego, Miklaszewskiego i Kiedronia,** o których utrzymanie starają się **kluby prawicy.**

Do wtorku będą toczone pertraktacje zakulisowe między premjerem a klubami.

Upór Milleranda

Paryż. (Tel. wł.) Na ceremonjalnej wizycie, którą prezydenci parlamentu i senatu złożyli Millerandowi, wymienili oni Herriota, jako desygnowanego przez większość obu izb do utworzenia gabinetu. Ponieważ jednak Herriot za warunek postawił ustąpienie Milleranda, przeto Millerand odmówił mianowania Herriota. Jak słychać ma on powierzyć utworzenie rządu Francois Massalowi, którego misją byłoby jedynie załatwienie personalnej kwestji Milleranda na drodze konstytucyjnej.

NARADY MILLERANDA.

Paryż. (PAT.) Millerand rozpoczął narady z osobistościami politycznemi celem zasięgnięcia ich opinji w sprawie wyznaczenia przyszłego prezydenta rady ministrów. Prezydent przyjął między innymi senatora Milliesa i Lacroix. Dziś mają się odbywać dalsze narady.

Paryż. (PAT.) Wczoraj wieczorem Millerand odbył naradę z Rattirem wiceprzewodniczącym senatu oraz z Rio byłym podsekretarzem stanu. Dziś rano prezydent kontynuował narady.

Sytuacja w Rumunji

Budapeszt, (tel. wł.). Sytuacja w Bukareszcie przedstawia się w dalszym ciągu niejasno. Z powodu braku autentycznych wiadomości, trudno wyrobić sobie zdanie o aktualnym stanie przesilenia, które w Rumunji niewątpliwie zaostrzyło się niezmiernie w ostatnich dniach.

Według informacyj „Az Ujsag" opozycyjna partja narodowa i ludowa zapowiedziały na poniedziałkowem posiedzeniu parlamentu przez usta byłego ministra Michalache najostrzejszą opozycję przeciw rządowi Bratianu jako rządowi korupcjonistów i niedołęgom, którzy prowadzą państwo do bankructwa i zguby.

Generał Averescu równocześnie w poniedziałek udał się do króla i zażądał od niego pozwolenia na odbycie w Bukareszcie masowego zgromadzenia partyj opozycyjnych wraz z demonstracyjnym pochodem. Król w porozumieniu z Bratianu zgodził się na zgromadzenie, ale zabronił pochodu. — W związku z tem policja i żandarmerja obsadziła we wtorek drogi prowadzące do stolicy, aby nie wpuścić ciągnących na zgromadzenie gromad chłopów. Dalszy przebieg wypadków nie jest autentycznie znany.

Mowa Trockiego

Londyn. (AW.) Reuter donosi, że **Trocki wygłosił w Kamieńcu Podolskim mowę o głównych linjach polityki sowieckiej.** — Rząd sowiecki musi pozostałości ustroju carskiego **usunąć,** jednakże rząd carski w sprawie cieśnin i Konstantynopola prowadził dobrą politykę. Tak więc Rosja sowiecka nie może być narażona na uduszenie dla swobody interesów innych państw, stojących w sprzeczności z Rosją sowiecką. — **Beserabja z tego tytułu jest niezwykle ważną dla Rosji sowieckiej,** ponieważ posiadanie jej jest wstępem do posiadania Konstantynopola. Gdyby Rumuni i Polacy zechcieli nam zastąpić drogę **będziemy z niemi walczyć.**

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 6 czerwca. Otwarcie giełdy. Warszawa 109, Nowy Jork 5.68 i siedm ósmych, Londyn 24.53, Paryż 28.60, Wiedeń 80, Praga 16.58 i jedna czwarta, Włochy 24.70, Belgja 25, Budapeszt 61, Helsingfors 14.27 i pół, Sofja 405, Holandja 211 i siedm ósmych, Christjanja 77 i jedna ósma, Kopenhaga 95 i pięć ósmych, Stockholm 151, Hiszpanja 73 i jedna czwarta, Berlin 133, Belgrad 6.85.

Zdjęcia migawkowe
z Moskwy i Petersburga

Życie w Moskwie wlecze się znów w żółwiem tempie. Nie wiedząc, jakie niespodzianki rząd może obmyśleć już w najbliższych godzinach, ludność żyje z dnia na dzień, bez wszelkiego planu na dalszą metę. Najważniejszą sprawą, całkowicie zaprzątującą obecnie umysły obywateli Moskwy jest „oczyszczenie" mieszkań i wyższych uczelni. Podług rozporządzenia rządu komunistycznego, cała inteligencja ma opróżnić zajmowane dotąd mieszkania, zaś ukaz ministra oświaty, Łuczanarskiego postanawia, że przedstawiciele inteligencji i burżuazji mają być wydaleni ze wszystkich wyższych uczelni rosyjskich. W przyszłości będą do nich mieć dostęp wyłącznie synowie proletarjuszy, z pominięciem wszystkich innych warstw społecznych. Inteligencja rosyjska nie wie, w jaki sposób rząd rozwiąże to zagadnienie. Pozatem nasuwa się pytanie: Czy dostęp do uniwersytetu gwarantuje samo tylko pochodzenie proletarjackie, czy konieczną jest też przynależność do rosyjskiej partji komunistycznej? W takim wypadku trudności byłyby podwójne, gdyż przyjęcie do partji komunistycznej jest teraz bardzo utrudnione. Nawet robotnicy zajęci we fabrykach i warsztatach mogą być przyjęci jedynie na polecenie „towarzyszy", po długim okresie próby.

W ostatnich czasach roi się w Moskwie od manifestów wielkich książąt: Cyryla i Mikołaja Mikołajewicza. Manifesty te wzywają ludność do przyłączenia się do ruchu monarchistycznego i obalenia bolszewizmu. Rząd jest przekonany, że manifesty te są dziełem dawnej arystokracji, wobec czego zarządzono liczne aresztowania. Nawet członków rodzin arystokratycznych, których najwyżsi przedstawiciele żyją na obczyźnie, uwięziono jako zakładników. Do ich liczby należą książę Lwow, Szeremetjew i inni.

Z dnia na dzień potęguje się ruch religijny. W kościołach tłok, jakiego nie pamiętają od szeregu lat. Mimo surowych zarządzeń, rząd komunistyczny nie jest w stanie opanować tej niemal że psychozy religijnej.

* * *

Osoba, niedawno przybyła z Petersburga, podaje następujące wiadomości:

Sowiety urządziły w „Gostinnym Dworze" centralę sprzedaży brylantów. Za szybami wystawowemi błyszczą najcudniejsze kamienie, to też rozsprzedaż szła z początku znakomicie. Nagle policja zaczęła aresztować nabywców, co położyło kres kupowaniu brylantów. Taksamo restauracje, między niemi głośny „Donon", jedne po drugich zamykają swe gościnne podwoje. Publiczność nie ma odwagi chodzić do publicznych lokali, gdyż kelnerzy są przeważnie tajnymi agentami Czrezwyczajki. Każdy list wręczony ekspresowi ulicznemu do odniesienia, dostaje się wpierw do rąk Czrezwyczajki, zanim go otrzyma adresat. Prosperują tylko kluby, gdzie kwitnie gra hazardowa. Przed tymi klubami rozgrywają się nocną porą straszne sceny: gromady zgłodniałych żebraków otaczają gości klubów, wymuszając datki. Przed domami pośrednictwa pracy wystają tysiące bezrobotnych, a nędza wzrasta z godziny na godzinę. Kryzys gospodarczy doszedł do zenitu.

W ostatnich dniach wzmaga się masowa ucieczka zagranicę, utrudniona przez rząd, który zaledwie 30 prc. podań o wyjazd załatwia pomyślnie. Podróż z Petersburga do Berlina kosztuje około 50 dolarów, więc nie każdy może sobie na nią pozwolić.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).